

BIULETYN WEWNĘTRZNY

Związek Nauczycielstwa Polskiego



Przygotowane dnia:

14.12.2017

SPIS TREŚCI

Związek Nauczycielstwa Polskiego

IPN wraz z PiS biorą ulice..... 3

14.12.2017 Gazeta Wyborcza str. 1 Wrocław, autor: *Magdalena Kozioł*

... W obronie swojego pierwszego rektora wystąpił m.in. Senat Uniwersytetu Wrocławskiego, byli rektorzy UWr i Politechniki, a Dolnośląski Okręg **Związku Nauczycielstwa Polskiego** wydał oświadczenie, w którym wyraził „oburzenie i głębokie ubolewanie nad skandalicznym działaniem IPN wobec prof. Kulczyńskiego”. ...

Związek Nauczycielstwa Polskiego

IPN wraz z PiS biorą ulice
14.12.2017 Gazeta Wyborcza str. 1 Wrocław,
autor: Magdalena Koziół

Wojewoda dolnośląski ogłosił zmianę nazw 19 ulic w 14 miastach regionu. Dekomunizacja czeka też bulwar prof. Stanisława Kulczyńskiego. Paweł Hreniak zapowiada, że dostosuje się do opinii IPN, który kazał wymazać nazwisko pierwszego po wojnie rektora wrocławskich uczelni.

Akcję dekomunizacyjną wojewodowie przeprowadzili w całym kraju wczoraj, w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Do wymiany poszły nazwy tych ulic, których do września nie zmieniły władze miast.

Na Dolnym Śląsku wojewoda Hreniak zaproponował nowe nazwy 19 ulicom. We Wrocławiu Leona Kruczkowskiego zastąpi Tadeusz Gajcy, poeta, żołnierz Armii Krajowej.

Jacek Ossowski, przewodniczący wrocławskiej rady miejskiej: - To jest kompletne nieporozumienie. Prawdą jest, że Kruczkowski był działaczem komunistycznym. Ale to przede wszystkim znakomity literat, autor „Kordiana i Chama”, „Niemców” i „Rodziny Sonnenbrucków”. To książki, które na zawsze pozostaną w literaturze polskiej. Trzeba go oceniać po tym, czego dokonał, a nie za przynależność do takiej czy innej partii.

Dekomunizację ulicy Kruczkowskiego w urzędzie wojewódzkim tłumaczą krótko.

- W ocenie Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN nazwa ulic, których jest patronem, powinna zostać zmieniona - mówi Małgorzata Hasiewicz, dyrektor Wydziału Nadzoru i Kontroli.

IPN wytknął Kruczkowskiemu członkostwo w centralnych władzach PZPR, Radzie Państwa PRL i prezydium komunistycznego Frontu Jedności Narodowej.

Co zrobi rada miasta?

Rady gmin decyzji dekomunizacyjnych wojewodów wcale nie muszą przyjmować. Mają prawo złożyć skargi do wojewódzkich sądów administracyjnych. Jacek Ossowski zapewnia, że wrocławski samorząd skorzysta ze swoich uprawnień, jeżeli okaże się, że uzasadnienie, które wysłał do ratusza Paweł Hreniak, będzie identyczne jak to na stronie IPN. Tak samo wrocławska rada postąpi, jeżeli wojewoda zdekomunizuje nadodrzański bulwar botanika prof. Stanisława Kulczyńskiego, pierwszego powojennego rektora Uniwersytetu Wrocławskiego i Politechniki. A że tak się właśnie stanie, jest niemal pewne.

Hreniak: - Nie jestem historykiem. Do dyskusji o przeszłości parlament powołał IPN. Będę uwzględniał jego opinie.

IPN ocenił, że Kulczyński to tylko aparatczyk budujący system totalitarny, na stronie internetowej instytutu jego nazwisko wpadło do tabelki z nagłówkiem „nazwy do zmiany”. W Opolu, ulicę, której profesor był patronem, wczoraj zdekomunizował tamtejszy wojewoda (czytaj s. 8).

Jacek Ossowski: - Wojewoda Hreniak jest urzędnikiem PiS i będzie uwzględniał opinię barbarzyńców. Nie tylko rada miejska, ale także całe wrocławskie środowisko naukowe wypowie się w tej sprawie i będzie to bardzo mocny głos. Obawiam się, że niedługo zostanie zdekomunizowany akordeon, bo stał się w Polsce popularny dzięki wpływowi radzieckim.

„Skandaliczne działanie IPN”

Zapowiedź dekomunizacji bulwaru prof. Kulczyńskiego już wywołała ogromne poruszenie. W obronie swojego pierwszego rektora wystąpił m.in. Senat Uniwersytetu Wrocławskiego, byli rektorzy UWr i Politechniki, a Dolnośląski Okręg **Związku Nauczycielstwa Polskiego** wydał oświadczenie, w którym wyraził „oburzenie i głębokie ubolewanie nad skandalicznym działaniem IPN wobec prof. Kulczyńskiego”. Z apelem o pozostawienie patrona do wojewody napisała także Komisja Nazewnictwa Ulic przy Towarzystwie Miłośników Wrocławia.

- Nie mamy wątpliwości, że zasługi prof. Kulczyńskiego przeważają nad cieniami jego skomplikowanej biografii - zapewniał prof. Bernard Jancewicz, przewodniczący komisji.

Grzegorz Fałda, naukowiec i wnuk prof. Kulczyńskiego, uruchomił stronę internetową, by bronić jego dobrego imienia. - Nie zgadzam się na szarganie pamięci człowieka, który ma taki dorobek - mówił w rozmowie z „Wyborczą”.

Nie wiadomo, kiedy wojewoda dolnośląski zdekomunizuje bulwar prof. Stanisława Kulczyńskiego. Czekają jeszcze na opinię z IPN w tej sprawie oraz kolejnych 32 ulic w regionie.

W obronie profesora Kulczyńskiego

Wojewoda opolski nakazał już usunąć z ulicznej tabliczki prof. Stanisława Kulczyńskiego (zastąpi go biskup Franciszek Jop), wojewoda dolnośląski jeszcze decyzji nie podjął, ale zastrzegł, że zrobi to, co powie IPN. Bo „do dyskusji o przeszłości parlament powołał Instytut i to jest uczciwe postawienie sprawy”.

Nie, to nie jest uczciwe postawienie sprawy, bo czyni z doktora Macieja Korkucia, pełnomocnika prezesa IPN do spraw dekomunizacji ulic i przestrzeni publicznej, boskiego i nieomylnego sędziego. Rozumiem, że opinie znakomitych historyków, profesorów Grzegorza Straucholda i Grzegorza Hryciuka, broniących Kulczyńskiego, nie mają żadnego znaczenia, bo nie są w IPN. Że protesty rektora i Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego można do kosza wrzucić, bo do dyskusji o przeszłości parlament powołał Instytut. I że jeśli ten sędzia zredukował biografię wybitnego uczonego, rektora walczącego z antysemitkami bojówkami, człowieka, który odbudował wrocławskie uczelnie, do symbolu zbrodniczego totalitaryzmu, to się musimy z tym zgodzić.

Nie musimy. Co więcej, nie wolno nam. Jeśli pozwolimy się wyeliminować z dyskusji o przeszłości, to pozwolimy też, żeby nam tę przeszłość zabrano.

Sprawdź pełną listę zdekomunizowanych przez wojewodę ulic na Dolnym Śląsku na wroclaw.wyborcza.pl.
